CZĘŚĆ XLIII — № 38. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 22 Maja. / 3 Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 21 Maja. / 2 Czerwca.

11 Maja, N. Cesarz Jmć udać się raczył po drodze żelaznej do m. Łowicza, i po opatrzeniu tam wojsk 2 korpusu piechoty z ich artylleryą, znalazł one w najświetniejszym stanie i w doskonałym pod wszystkiemi względami porządku i urządzeniu. J. C. Mość powrócił do Warszawy tegoż dnia o godzinie 3½ po południu.

12 t. m. N. Cesarz Jmć, po odbyciu, na polu Mokotowskiém pod Warszawą, musztry linijowej 3 lekkiej dywizyi jazdy z jej artylleryą, odwodowej irregularnej brygady i Dońskich artylleryjskich bateryj: konnej lekkiej № 9 i rezerwowych №№ 1 i 2, raczył znaleść, iż przy wybornym stanie tych wojsk, wszystkie ewolucye dokonane zostały z należytą szybkością, regularnością i dokładnością.

13 t. m., o godzinie 7 po południu, NN. Państwo, wespół z Królem Jmcią Pruskim, raczyli wyjechać z Warszawy do Skierniewic, dokąd też przybyli o godzinie ósmej i pół.

14 Maja, J. C. Mość oglądał, w obecności N. Króla Pruskiego, zebrane przy m. Łowiczu wojska 2 korpusu piechoty z ich artylleryą i raczył znaleść one w najświetniejszym stanie i w wybornym pod wszystkiemi względami porządku i urządzeniu.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 6 Maja, Vice-Dyrektor Departamentu Kommisoryatskiego Ministerstwa Wojny, Jenerał-porucznik *Nikiforow*, mianowany Zarządzającym tym Departamentem; — Otrzymali dymissyą od służby, dla słabości zdrowia: Pułkownicy, Niżegorodzkiego pieszego pułku *Andriewski* i Ladożskiego Strzelców *Bohdanowski*, — obaj z mundurem i pensyą całkowitej gaży, według Ustawy 6 Grudnia 1827 roku.

— Przez takiż Rozkaz dzienny z d. 7 Maja, Dowodzca 11 konnego pułku Czarnomorskiego wojska Kozaków, Pułkownik *Borzikow*, mianowany Sztab-oficerem Okręgowym Jejskiego Wojskowego Okręgu tegoż wojska.

— Przez takiż Rozkaz dzienny z d. 8 Maja, Starszy Adjutant Głównego Sztabu Armii Czynnej, liczący się w polowej pieszej Artylleryi Pułkownik *Żukowski 2*, przeniesiony został do Narwskiego pułku Strzelców.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilno-wojskowej, z dnia 3 Maja, zostający przy Zarządzie Jenerał-Intendenta Armii Czynnej, Urzędnicy 5 klassy *Herman* i *Baranowski*, mianowani Kommisyonerami Prowiantskimi VI klassy, przy tymże Zarządzie.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 4 Maja, Młodsi Urzędnicy 2 Oddziału Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, Radzcy Kollegialni, Kamer-junkrowie hrabia *Tołstoj* i *Ribopjer*, przeznaczeni zostali do sprawowania obowiązków Mistrzów Obrzędów Dworu Cesarskiego.

— Przez takiż Rozkaz dzienny z dnia 6 Maja, podniesieni zostali, za wysługę lat, do rangi Radzcy Stanu: Radzcy Kollegialni: Zarządzający Kancellaryą Departamentu Dróg Żelaznych *Arapetow*, Dyrektor Expedycyi Kassy Zachowawczej w wydziale wkładów S.-Petersburskiej Rady Opiekuńczej *Kristofari* i Radzca Kantoru Stajen Cesarskich *Boltin*.

— Przez Ukazy Najwyższe do Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich Orderów, z dnia 7 Kwietnia 1851 roku, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Włodzimierza 3 klassy: Dowodzca 3 brygady 1 dywizyi

Floty, Kontr-admirał *Mitkow*; Dyrektor latarni morza Baltyckiego, korpusu Sterników Jenerał-major *Baranow*; Rzeczywiści Radzcy Stanu: Starszy Urzędnik IV Oddziału Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi *Turczaninow*, Doktor Departamentu Udziałów *Findejsen* i Urzędnik do poleceń szczególnych V klassy przy Kanclerzu Państwa *Markiełow*, i Radzcy Stanu: zostający przy IV Oddziale Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi Urzędnikiem do poleceń szczególnych, Szambelan *Wonlarlarski* i Naczelnik Oddziału Departamentu Azyatyckiego *Łapin*.

— N. Cesarz Jmć, w skutek najpowinniejszego przełożenia P. Ober-Prokurora Najświętszego Synodu, 29 Marca b. r., najłaskawiej dozwolić raczył Najprzewielebniejszemu Innocentemu, Arcybiskupowi Chersońskiemu, nosić nadane mu przez Króla Imci Grecyi znaki Greckiego orderu Zbawiciela 1 klassy, w nagrodę ofiar pieniężnych, uczynionych przezeń na korzyść kościołów Greckich, tudzież za budujące jego dzieła, wytłumaczone na język Grecki.

— W Ukazie Najwyższym, za własnoręcznym J.C. Mości podpisem Rządzącemu Senatowi dnia 9 Maja danym, wyrażono: «Dozwoliwszy Ministrowi Skarbu, Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu hrabi *Wronczenko* wydalić się na dwa i pół miesiące za granicę do wód mineralnych, dla poratowania zdrowia, Rozkazujemy, na czas jego nieobecności objąć zarząd Ministerstwa Skarbu, na zasadzie Ukł. Pr. T. 1 U. Minist. art. 269 i Uwagi doń w IX Dalszym Ciągu, pełniącemu obowiązki Towarzysza jego, Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Brok*.

— Stosownie do rozkazu N. Cesarza, Kaukazski Komitet Cenzury ma się nadal składać pod prezydencyą Pomocnika Kuratora Kaukazskiego Naukowego Okręgu z dwóch osobnych Cenzorów, z których jeden ma się zajmować wyłącznie cenzurą pism i xiąg wychodzących w języku rossyjskim i w innych europejskich, drugi w językach miejscowych i wschodnich. Przepisy zawarte w Zdaniu Rady Państwa, potwierdzonem przez N. Cesarza 8 Maja 1850 r., względem zapobieżenia przywozowi z za-granicy zabronionych xiążek, mają obowiązywać i w kraju Kaukazskim i w Zakaukazskim.

— N. Cesarz potwierdził ułożoną w osobnym Komitecie ustawę o kompletowaniu bataljonów strzelców (стрѣлковые баталіоны) kantonistami leśnej straży i o kompletowaniu leśnej straży żołnierzami branymi z bataljonów strzelców.

Zdanie Rady Państwa, zatwierdzone przez N. Cesarza *2 Kwietnia 1851 r.* Rada Państwa, w Departamencie Prawodawczym i w Ogólnem Zgromadzeniu, po rozpatrzeniu przełożenia Ministra Narodowego Oświecenia, o dozwoleniu umieszczania uczniów funduszów Szymkiewicza i Wicherta w Konwikcie Ubogich, przy Gymnazyum Wileńskiem urządzonym, zgodnie z wnioskiem tegoż Ministra, *uchwaliła:*

1) Dwóch uczniów Doktora Szymkiewicza, jednego ze szlachty, a drugiego z mieszczan, urodzonych w mieście Wilnie, utrzymywać na przyszłość z dochodów z przeznaczonego na ten cel testamentem Szymkiewicza, 30 Kwietnia 1818 roku, funduszu, w Konwikcie Ubogich, przy Gymnazyum Gubernijalnem Wileńskiem będącym, assygnując z tych dochodów na każdego ucznia po 101 r. 65 k. rocznie.

2) Na rachunek assygnowanej z ogólnego funduszu edukacyjnego summy na utrzymywanie dwóch uczniów z familii Wichertów w mężkiej i żeńskiej linii, za ofiarowany przez Kustosza Inflantskiego Xiędza Wicherta byłemu Uniwersytetowi Wileńskiemu gabinet historyi naturalnej, umieszczać także w Konwikcie Ubogich przy Wileńskiem Gubernijalnem Gymnazyum, na całkowite utrzymanie, dwóch uczniów z tej familii, dopokąd oni przedstawiać się będą, płacąc z pomienionego źródła po 101 r. 65 kop. rocznie za każdego ucznia.

NOWINY Z KAUKAZU.

W nocy na 7 Kwietnia, konna nieprzyjacielska partya od 500 blizko ludzi, pod dowodztwem znanego *Hadżi-Murata*, przeszła pokryjomu parowami i lasami przez Chaństwo Mechtulińskie do Posiadłości Szamchalskiej, zdołała uprowadzić część koni pułku Samurskiego i Górnej № 4 bateryi, które się znajdowały w okolicach Deszłagora, i, minąwszy Bujnaki, skierowała się ku północy brzegiem morza.

Po odebraniu pierwszej o tém wiadomości, Jenerał-adjutant *Xiążę Argutyński* poczynił niezwłocznie stosowne rozporządzenia do spotkania nieprzyjaciela, w drodze jego odwrótu, i zajął w tym celu oddziałami piechoty główne przeprawy na Sułaku od Achatłów do Czyr-Jurta, oddziały zaś jazdy wysłane zostały dla odszukania śladów rabusiów, które też odkrył jeden z nich między Atły-Bujunem i Ahacz-Aułem; to zmusiło rabusiów do śpiesznego zajęcia lasem zarosłej góry Ak-Jarni-Baszy i obwarowania się tam zawałami.

Podpułkownik *Zołotuchin*, ze śpieszonymi 80 ludźmi 1 szwadronu pułku Dragonów Następcy Tronu Wirtembergskiego i niewielką liczbą milicyantów Szamchalskich, mając w rezerwie 10-ty szwadron tegoż pułku,—nie poczekawszy na przybycie piechoty, uniesiony zapałem męztwa, attakował te zawały, i lubo garstka Dragonów okazała cuda waleczności, lecz nie mogła przezwyciężyć nierówności sił i zawad miejscowości, i była odparta ze stratą. Tymczasem *Xiążę Argutyński*, który szybko postępował od Temir-Chan-Szury ku miejscu bitwy, z 1-szym bataljonem pułku Apszerońskiego i dwóma działami, zajął natychmiast przez te wojska dwie strony nieprzyjacielskiej pozycyi na wzniosłej górze, a drugi bataljon tegoż pułku skierowany został z trzeciej strony, po drodze, wiodącej do Kapczugaj. Górale nie dali czasu okrążyć siebie i, korzystając z zapadłego zmroku, opuścili swoje zawały i spuścili się z wyniosłości, lecz nagle natrafili na drugi bataljon Apszerońskiego pułku, który powitał ich ogniem działowym i ręcznej broni.—Przestraszeni tém niespodzianém spotkaniem, Lezgini rozbiegli się we

wszystkich kierunkach po lesie, zostawiwszy w naszych ręku znaczną część swoich koni, i ścigani przez dragonów i milicyą, jęli się do ucieczki i odnieśli silną porażkę. — Część tej partyi została znowu dognana u Achsulińskiej przeprawy przez piechotę i milicyą, wysłaną tam zawczasu, poniosła znowu znaczną stratę w zabitych i ranionych, i porzuciła większą część koni. Pozostała część rozproszyła się po dwóch i trzech ludzi po lasach, gdzie ich chwytano pojedyńczo. W naszych ręku zostało 40 trupów, 32 niewolnika, mnóstwo broni i trzy sztandary naibskie (w tej liczbie i Hadżi-Murata); strata nieprzyjaciela w ranionych także nader znaczna, między nimi wymieniają samego przywodzcę *Hadżi-Murata* i zdrajcę *Szangireja*, który wskazywał drogę tej partyi.

Ciężka klęska, której ulegli w tej sprawie górale, powinna mocno dać się uczuć w Dagestanie, co też należy przypisać przezornym rozrządzeniom Jenerał-adjutanta *Xięcia Argutyńskiego*, i męztwu i niezmordowaniu wojsk, z których niektóre części przeszły w przeciągu 20 godzin nie mniej 60 wiorst.

Z naszej strony strata jest następująca: w zabitych: Sztab-oficer 1 (Podpułkownik *Zołotuchin*, poległy przy pierwszym attaku Dragonów), Ober-oficer 1 (Chorąży *Xiążę Ratjew*), żołnierzy 25 i z milicyi 5 ludzi; w ranionych: Ober-oficerów 3 (Kapitan *Dżemardżidze*, Porucznicy: *Sztejn* i *Semaskiewicz*), żołnierzy 32 i milicyantów 3. Bez wątpienia, tak znaczna strata winna być mianowicie przypisana nader śmiałym działaniom Lejb-szwadronu Dragonów, którzy w liczbie 80-ciu attakowali nieprzyjaciela pięć razy silniejszego i zajmującego mocną, obwarowaną pozycyą.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa.

16 Maja. N. Cesarz, onegdaj przed godziną 2 z południa, zwiedzić raczył szpital wojskowy w Ujazdowie.

17 Maja. Onegdaj o godzinie 12 w południe, N. Pan, w towarzystwie JO. Xięcia Feldmarszałka hr. Paskiewicza-Erywańskiego, raczył udać się na plac Ujazdowski, gdzie J. C. Mość odbyć raczył przegląd 3 dywizyi lekkiej jazdy. Poczém udał się z N. Cesarzową przez Stare-miasto do kościoła Św. Trójcy.

19 Maja. Onegdaj o godzinie 9½, N. Król Pruski oddał wizytę NN. Państwu w pałacu Łazienkowskim, zkąd o godzinie 10¼ Jego Królewska Mość powrócić raczył do mieszkania swego w pałacu Belwederskim.

20 Maja. Onegdaj o godzinie 9 rano, Najjaśniejszy nasz Monarcha odwiedził w pałacu Belwederskim Jego Królewską Mość N. Fryderyka Wilhelma IV Króla Pruskiego. — O godzinie 11 przed południem, N. Państwo i N. Król Pruski, znajdowali się na nabożeństwie w kościele Prawosławnym Nadwornym w Łazienkach. — O godzinie 4 dany był obiad u NN. Państwa, w pałacu Łazienkowskim, na którym znajdował się N. Król Pruski i przybyli w dniu onegdajszym z za-granicy, J. K. W. W. Xiężna Alexandra Meklemburgsko-Szweryńska z Synem, Jego K. W. W. Xięciem Meklemburgsko-Szweryńskim, oraz JJ. KK. WW. Xiężniczki Anhalt-Dessau Fryderyka Agnieszka i Marya Anna. — Najjaśniejszy Król Pruski miał na sobie mundur wojsk Cesarsko-Rossyjskich, N. Cesarz mundur wojsk Królewsko-Pruskich; w mundurze zaś Feldmarszałka wojsk Pruskich, był na obiedzie JO. Xiążę Warszawski hr. Paskiewicz-Erywański. Do stołu Cesarskiego zaproszone także zostały znakomite osoby, tak dworu Pruskiego, jak i N. Państwa. Wieczorem u NN. Państwa znajdowali się powyżej rzeczeni Najjaśniejsi Goście.

Wczoraj o godzinie 12 w południe, N. Cesarz, w towarzystwie Najjaśniejszego Króla Pruskiego, udać się raczył na plac Ujazdowski, gdzie J. C. Mość odbyć raczył przegląd zebranego na tymże placu wojska, składającego się z piechoty, jazdy i artylleryi.

Wczoraj wieczorem, Teatr w Pomarańczarni Łazienkowskiej zaszczycony został obecnością N. Państwa i Najjaśniejszego Króla Pruskiego. Przedstawiono balet pod tytułem: *Robert* i *Bertrand.*

22 Maja. Onegdaj w południe, J. K. W. W. Xiężna Alexandra Meklemburgsko-Szweryńska, w towarzystwie JJ. KK. WW. Xiężniczek Agnieszki i Maryi Anny Dessau, oraz innych dostojnych Osób, zwiedziła kościoł archi-katedralny i metropolitalny Św. Jana, gdzie przyjętą była przez członków Kapituły metropolitalnej Warszawskiej.

Wieczorem o godzinie 7, J. K. W. Wielka Xiężna Meklemburgsko-Szweryńska, J. K. W. Panujący Wielki Xiążę Meklemburgsko-Szweryński, wraz z dostojnym bratem J. K. W. Xięciem Wilhelmem, JJ. KK. WW. Xiężniczki Agnieszka i Marya-Anna Anhalt-Dessau, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajowicz i Michał Mikołajowicz, oraz znakomite osoby tak Dworu N. Państwa, jako i zagranicznych, raczyli zaszczycić obecnością Swoją przedstawienie opery *Ernani* w Teatrze Wielkim.

Widowisko w Pomarańczarni Łazienkowskiej zaszczyconém wczoraj było obecnością N. Państwa i Najjaśniejszego Króla Pruskiego. Artyści opery włoskiej oddali kilka scen z opery *Don Pasquale;* panna Marya Taglioni wykonała taniec *la Manola*, a artyści naszego baletu przedstawili *Wesele w Ojcowie* i *Tańce Perskie*

—

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wniosku JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył, ażeby Celsowi Lewickiemu, w roku 1844 za przestępstwo polityczne na pozbawienie praw stanu i zesłanie do robót w kopalniach Syberyi, bez oznaczenia terminu, skazanemu, termin powyższej kary oznaczony został jeszcze na lat trzy, z pozostawieniem go następnie na osiedleniu.

— N. Pan, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Ada-

mowi Zarzyckiemu, za przestępstwo polityczne w roku 1846 na pozbawienie praw stanu i zesłanie do Syberyi, do robót w kopalniach na czas nieokreślony skazanemu, termin takowej kary oznaczyć jeszcze na lat trzy, jeżeli obecném postępowaniem swojém i dobrym sposobem myślenia zdołał chociaż w części zagładzić poprzednie przestępstwo swoje.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

FRANKFURT, *22 Maja.* Dowiadujemy się z pewnego źródła, że posiedzenia Sejmu Niemieckiego otworzą się nie wcześniej jak za dni dziesięć, a to w celu zostawienia reprezentantom potrzebnego czasu do otrzymania należytych instrukcyj w kwestyach niecierpiących zwłoki.

— Przybył tu Pułkownik wojsk Pruskich hrabia Waldersee, w charakterze Pruskiego Kommisarza wojskowego przy Związku Niemieckim.

WIEDEŃ, *20 Maja.* Twierdzą, że Cesarz Franciszek-Józef wezwał do Ołomuńca, na mające się tam odbyć manewra, Feldmarszałka hrabię Radeckiego i Bana Jellaczyc. Większa część jenerałów Austryackich uda się tam także.

— Gazeta Wiedeńska ogłasza rozkaz Cesarski z dnia 7 Kwietnia, dotyczący wprowadzenia nowego systematu miedzianej monety. Główne jego punkta są następujące: 1.) W celu ułatwienia zamiany drobnych pieniędzy, oprócz znajdującej się już w obiegu monety miedzianej, ma być wybita podobnaż nowa wartości nominalnej 3 assygnacyjne grajcary. 2.) Ażeby objętość i waga takowej monety ścisle odpowiadała potrzebom zamiany, przeto z jednego Wiedeńskiego centnaru miedzi monetarnej, ma być na przyszłość wyrabiano assygnacyjnych guldenów 170 i grajcarów 40. W ten tedy sposób, moneta 3 grajcary ma mieć wagi zołotników $3\frac{3}{4}$; 2 grajcary, zołot. $2\frac{1}{2}$; 1 grajcar, zołot. $1\frac{1}{4}$; $\frac{1}{2}$ grajcara, zołot. $\frac{5}{8}$; $\frac{1}{4}$ grajcara zołotników $\frac{5}{16}$. W tejże gazecie Minister Skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że wypłaty nową monetą rozpoczną się 24 b. m.

— Wszystkie dzienniki napełnione są szczegółami o klęskach sprawionych tak w stolicy jak i w okolicach miasta, przez rozlew rzeki Wiedenki i wpadających do niej strumieni. W miejscach gdzie powódź pozrywała stałe mosty, dla utrzymania potrzebnej kommunikacyi, pobudowane zostały niezwłocznie, z Najwyższego rozkazu, tymczasowe mosty na statkach. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że zły stan stałych mostów przyłożył się niepomału do ich zniesienia. Dla bliższego rozpoznania tej rzeczy ma być wyznaczona oddzielna Kommisya.

Wiedeń, 23 Maja. Rozeszła się dziś wieść na giełdzie, między tymi którzy zwyczajnie dobrze są świadomi rzeczy, że Minister Handlu, P. Bruck, podał się do dymissyi.

— Piszą z Wiednia do Augsburskiej *Gazety Powszechnej*, że ażio na srebro, które spadło było z 34 na 25, podniosło się znowu do 28. (Późniejsze nowiny w tejże gazecie oznajmują stopę kursu $29\frac{1}{2}$.)

MUNICH, *18 Maja.* Dnia wczorajszego, o godzinie 4 po południu, odbył się przy odgłosie dzwonów i wśród licznie zgromadzonego ludu, uroczysty obrzęd pogrzebu J. K. W. zmarłej Xiężnej Wdowy Leuchtenbergskiej. Orszak pogrzebowy, mając na czele rozmaite korporacye miejskie, duchowieństwo i kapitułę Arcybiskupią, wyruszył z pałacu XX. Leuchtenbergskich i, przechodząc przez główniejsze ulice miasta, udał się do kościoła św. Michała. Tuż za sześciokonnym wozem pogrzebowym postępowali Xiążęta: Karol, Luitpold, Adalbert, Xiążę Maxymiljan i Hrabia Wilhelm Wirtembergski. Następnie szli starsi z rodów Xiążęcych i Hrabiowskich, Biskupi, Urzędnicy, pierwsi Dygnitarze Dworu, Ministrowie i Radzcy Stanu, za nimi Jenerałowie i oficerowie wojsk linijowych i landweru, Professorowie Uniwersytetu, Członkowie Izby Pierwszej, Prezesowie Górnej Bawaryi i Szwabii, Deputacye od władz Centralnych i Obwodowych, Urzędnicy municypalni i t. d. Po obu stronach ulic, przez które postępował orszak pogrzebowy, wojska linijowe i landwer stały szeregiem. NN. Król Maxymiljan i Królowa Marya znajdowali się w kościele przez cały czas żałobnego nabożeństwa i byli obecnymi poświęceniu ciała zmarłej. NN. Państwo równie jak i wszyscy przytomni widocznie byli dotknięci tym żałośnym obrzędem.

— Wczora Izba Pierwsza ukończyła rozprawy nad prawem o notaryatach, i uchwaliła przyjęcie jego z pewnemi odmianami przeważną większością.

Munich, 20 Maja. Wczora Izba Deputowanych, mimo oporu Xięcia Wallerstein i niektórych innych Członków lewej strony, większością 95 głosów przeciw 25, uchwaliła przyjęcie prawa, którego pierwszy wniosek uczyniony był przez Vice-Prezydenta Izby, P. Weiss, a które wyznacza kary uwięzienia za zniewagę osoby Króla, Królowej i Członków rodziny Królewskiej.

HAMBURG, *20 Maja.* Sześciu żołnierzy Austryackich, owych sprawców cielesnego upomnienia Redaktorowi Marr, na rekwizycyą jenerała Legeditsch stawili się dobrowolnie. Śledztwo o tym wypadku prowadzone będzie przez Komitet, złożony po połowie z urzędników Austryackich i Hamburgskich.

HANOWER, *20 Maja.* Robią się tu przygotowania do obchodu uroczystego ośmdziesiątej rocznicy urodzenia N. Króla Jmci, przypadającej na dzień 5 przyszłego Czerwca. J. K. Mość z upodobaniem bierze udział w przygotowaniach do tej festyny.

ANGLIJA.

LONDYN, *21 Maja.* Dnia onegdajszego N. Królowa Jmć dawała wielki bal w pałacu Buckingham, na którym znajdowało się przeszło 2,000 gości. JJ. KK. WW. Xiążę i Xiężna

Pruscy, X. Fryderyk-Wilhelm Pruski, X. Henryk Niderlandski, X. Cambridge, Xiążę i Xiężna Saxe-Coburg-Gotha, X. Wirtembergski, X. Edward Saxe-Weimar i X. de Linanges byli obecni tej świetnej uroczystości.

— Dwór dnia jutrzejszego udaje się na wyspę Wight.

— Z powodu rocznicy urodzin Królowej Wiktoryi, 31 b. m. Lord John Russell wystąpi z wielkim obiadem.

— Podług ostatnich wiadomości z Chin, otrzymanych przez telegraf z Triestu i ogłoszonych w gazecie *Morning-Chronicle*, zamięszania w prowincyi Kwang-Si stłumione zostały, i cztérnastu buntowników skazano na karę śmierci.

Londyn, *22 Maja*. Dnia wczorajszego odbyły się znakomite wyścigi konne w Epsom, znane także pod imieniem Derby. Bawiący w tej chwili w Londynie cudzoziemscy Xiążęta uświetnili swoją obecnością tę zabawę narodową.

— 17 b. m. Królowa Jmć wespół z Xięciem Albertem, Xięciem i Xiężną Pruskiemi, raczyła odwiedzać na nowo Pałac Kryształowy. Uwaga Wysokich gości skierowana była tego dnia szczególnie na wyroby Austryi i Związku Celnego.

— Od czasu otwarcia Pałacu Kryształowego po dzień dzisiejszy, dochód od sprzedaży biletów wynosi około 120,000 rub. sr. Z liczby sprzedanych biletów wnoszą, że Wystawę odwiedza codziennie około 30,000 osób.

— 23 b. m., w budowie Hyde-Parku, rozpoczną się lekcye o rozmaitych przedmiotach wystawionych w Kryształowym Pałacu, tudzież o sposobach ich przygotowania.

— Municypalność miasta Londynu postanowiła ofiarować cały szereg festyn i okazałych obiadów znakomitszym cudzoziemcom, bawiącym w tej chwili w tém mieście. Wykonanie tej myśli polecone zostało oddzielnemu Komitetowi.

— Cech kupców sukna, do którego należy teraźniejszy Lord Mer Londynu, i któremu tenże szanowny dygnitarz miejski przewodniczył podczas znakomitej uczty, ofiarowanej Lordowi Peel, ma również wystąpić wkrótce z bankietem dla cudzoziemców. Słychać, że i inne cechy gotują się także do tej walki na polu gościnności i przepychu.

FRANCYA.

PARYŻ, *21 Maja*. Na dzisiejszém posiedzeniu, P. Leon Faucher oświadczył, że, jako Minister Spraw Wewnętrznych, unieważni wszelkie rozprawy rad municypalnych, dotyczące rewizyi, gdyż, podług prawa, takowe nie mogą się zajmować przedmiotami polityki. W skutek czego bióro Zgromadzenia wykreśliło z dziennika dwie prośby tego rodzaju. Następnie Zgromadzenie zajęło się nieskończonemi rozprawami nad kwestyą o cukrze.

— Doktor Véron attakuje znowu Prawo 31 Maja, w sposób bardziej stanowczy i w formach więcej właściwych aniżeli ramota P. Granier de Cassagnac. Gazeta *Opinion* żąda również rewizyi tego Prawa, a P. Lamartine w dzienniku *le Pays* ogłasza zniesienie jego jako niezbędne dla ocalenia Rządu. Na stronie zaś Prawa zostają tylko dzienniki: *l'Assemblée*, *la Patrie*, *les Débats*, *le Messager* i *l'Ordre*, broniąc go przeciwku piętnastu innym rozmaitych opinij, które albo są już przeciwko niemu albo gotowe go opuścić.

— Redaktor gazety *Nation* skazany został za ogłoszenie trzech artykułów o wypadkach w St. Imier, na karę pieniężną 400, 80 i 30 franków i na uwięzienie w przeciągu 100, 30 i 10 dni.

— Proces dziwaczny został wytoczony Xiężnej d'Angoulême i Hrabi de Chambord przez wdowę i ośmioro dzieci (w tej liczbie cztérech synów) niejakiego Pana Naundorff, niegdyś zegarmistrza Pruskiego, który do samej śmierci swojej, zaszłej w roku 1845, utrzymywał, że jest hrabią Normandyi (t. j. synem Ludwika XVI), akt zgonu którego został sporządzony w Temple 24 prairial roku III (12 Czerwca 1795). Obrońcą PP. Naundorff, którzy się domagają uznania ich za reprezentantów starszej gałęzi domu Burbonów, jest P. Jules Favre. Ze strony Xiężnej i Hrabi nikt się nie stawił.

Paryż, *22 Maja*. Na dzisiejszém posiedzeniu, Zgromadzenie ukończyło powtórną deliberacyą o cukrze, i postanowiło rozpocząć takowąż trzecią.

— Wielkie kwestye polityczne pozostają ciągle w tymże samym stanie niepewności i zawikłania. Nieufność ogarnęła wszystkie partye.

— W r. 1846 liczono w Paryżu mieszkańców 1,053,897. Teraz niemasz ich więcej nad 900,000. Ludność miasta powiększyła się na prawym brzegu Sekwany, ale na lewym zmniejszyła się nadzwyczajnie.

— Znakomity feljetonista Jules Janin, bawiący w tej chwili w Londynie, w jednym z swoich listów do gazety *Journal des Débats* pisze co następuje:

«Wielka nowina! Bankiet, dawany co roku przez Xięcia Wellingtona na pamiątkę bitwy pod Waterloo (13 Czerwca), nie będzie miał miejsca tego roku. Z okien swojego mieszkania Xiążę spostrzegł zapewne na szczycie Kryształowego Pałacu powiewającą banderę Francyi, i nie zechciał obrazić praw gościnności wywołaniem tak okrutnych wspomnień!»

Strasburg, *19 Maja*. Burze polityczne, wątlące Francyą, wzmagają się coraz bardziej. Wszystkie stronnictwa uważają dziś przyśpieszenie Rewizyi za jedyny środek odwrócenia w kraju ostatecznej zaguby przemysłu i handlu. W miejscowościach rękodzielniczych wszystkie prace zostają w zawieszeniu: duch niepokoju szerzy się coraz bardziej w klassie robotniczej. I gdyby wojsko nie stało na straży Praw z taką energiją i wytrwałością, nieład wszelkiego rodzaju dawnoby ogarnął Francyą. Zresztą, nikt się nie lęka *Czerwonych*. Wszyscy stronnicy Porządku wierzą najmocniej, że władza Praw odniesie zwycięztwo. Jak słychać, stan oblężenia, w którym się znajdują niektóre Departamenta południowe, ma być rozciągnięty i na część południowo-wschodnią kraju.

GRECYA.

ATENY, *13 Maja*. Dnia dzisiejszego, o godzinie 4 po po-

łudniu, statek parowy *Volcano*, niosący na pokładzie swoim N. Króla Ottona, przybył szczęśliwie do portu Pirei.

WŁOCHY.

Droga żelazna między Turynem i Genuą w bardzo krótkim czasie zupełnie ukończoną zostanie. Przeszkody, napotkane w górach Appeninu, są już pokonane i góra Giovi z obu stron szczęśliwie przekopana. Spodziewać się należy, że w ciągu roku 1852 kommunikacya zostanie otwartą przez Alexandryą, Mortarę, Novarrę do Arony i Lago-Magiore.

PORTUGALIJA.

Hrabia Thomar (Costa Cabral) ogłosił manifest, wystosowany do Xięcia Saldanha, gdzie się usprawiedliwia z zarzutów czynionych mu przez szczęśliwego spółzawodnika. W tym długim akcie czytamy ustępy treści następującej:

«Xiążę Saldanha zdjął maskę i wtórując publicznie partyi, którą jako Jenerał pokonał orężem, a jako Minister skazywał na wygnanie lub więzienie, zrobił z niej w Parlamencie echo niecnych potwarzy, jakie dzienniki na mnie rzucały.

«Kiedy z powodu żywego zajścia, jakie miało między nami miejsce w Izbie Parów, dałem uczuć W. X. Mości, że potrzeba usprawiedliwić swoje zarzuty, aby nie uchodzić za niegodnego potwarcę, W. X. Mość powtórzyłeś mi coś już w innej Izbie był powiedział, że nie oskarżasz hrabiego Thomar, a przeto nie masz potrzeby przytaczania jakichkolwiek bądź dowodów, że wreszcie nie masz ich żadnych i że powtarzasz tylko twierdzenie dzienników.

«W odpowiedzi na to, w obec Parlamentu, ciała dyplomatycznego i mnogich cudzoziemców, odczytałem natenczas ustępy z tychże samych gazet, gdzie te obwiniały W. X. Mość o kradzież, o zdzierstwo, o sprzedajność łask i urzędów. Czytałem i te artykuły, w których twierdzono, że najnieuczciwsza administracya jaka kiedy była w Portugalii, była to administracya Xięcia Saldanha.

Cóż W. X. Mość odpowiedziałeś? Czy wytoczyłeś process dziennikom? Nie — milczałeś. A dziś te same dzienniki wspierają osobę W. X. Mości!»

MOŁDAWIJA i WAŁACHIJA.

BUCHAREST, *8 Maja.* Zeszłego tygodnia ogłoszone tu zostały dwa Najwyższe firmany, dane w Konstantynopolu na imię Hospodara Wałachii, Xięcia Stirbeja. Przez pierwszy z nich, z d. 21 Marca, N. Sułtan potwierdza niektóre zmiany, które uznano za konieczne wprowadzić do Ustawy organicznej Wałachii; przez drugi, z dnia 6 Kwietnia, Sułtan Jmć, donosząc Xięciu o mającém wkrótce nastąpić wyjściu z Wałachii i Mołdawii wojsk zajmujących te prowincye, zaleca mu czuwać pilnie nad zachowaniem przywróconego dziś w obu Xięztwach porządku.

— 29 zeszłego Kwietnia, w rocznicę urodzin J. C. Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu Alexandra Mikołajewicza, w Serindarskiej tutejszej Cerkwi odbyło się uroczyste nabożeństwo i modły za zdrowie Najjaśniejszego Solenizanta, na którém znajdywali się: przybyły tu przed kilku dniami Jenerał-adjutant Lüders, Jenerałowie i oficerowie Rossyjscy, Urzędnicy Rossyjskiego Jeneralnego Konsulatu i znakomitsi Urzędnicy Wołoscy. Wieczorem dnia tego, Dowodzący Rossyjskiemi wojskami w Xięztwach, Jenerał-porucznik Iwin, dał świetny bal w roskosznej willi Kantakuzen, w tak nazwanym ogrodzie Kisielewa. Czarujące położenie miejsca, zbiór świetny gości, w liczbie których znajdywali się Xiążę Hospodar i Jenerał-adjutant Lüders, blask i przepych strojów, ożywione pląsy, nakoniec wspaniały fajerwerk i rzęsista wieczerza — wszystko to utworzyło jedną z najświetniejszych festyn, jakie kiedykolwiek widziano w naszém mieście. Uroczystość pozostanie dla nas tém bardziej pamiętna, że była ona pożegnalną fetą Jenerałów i oficerów Rossyjskich z doboraném towarzystwém naszej stolicy.

AMERYKA.

NEW-YORK, *29 Kwietnia.* Idea odłączenia się niektórych Stanów od Związku krzewi się coraz bardziej. Oprócz Karoliny Południowej, ma ona licznych stronników w stanach Georgii, Alabamy i Missisipi, a jedna z gazet miejscowych utrzymuje, że Anglija nie jest obcą tym poruszeniom, i że gotową jest sprzyjać utworzeniu się oddzielnej Unii południowej, mając na celu zawładnienie handlu bawełną w stanach produkujących ten artykuł.

— Podług wiadomości otrzymanych z Washingtonu z dnia 9 b. m., projekt expedycyi na wyspę Kubę spełzł na niczém w skutek środków energicznych przedsięwziętych przez Rząd. Przywodzcy i sprawcy spisku powrócili spokojnie do zwyczajnych swoich zajęć.

— Szerokosłynny Garibaldi, przepędziwszy zimę w Staten-Island (Stany Zjednocz.), gdzie jedynym środkiem utrzymania jego był skromny przemysł wyrabiania swiec łojowych, udał się z New-Yorku do Kalifornii, w celu probowania szczęścia w zawodzie handlowym.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *24 Maja.* (Wiadomość telegraficzna, otrzymana w Berlinie.) P. Bruck uwolniony zostaje: na miejsce jego Ministrem Handlu mianowany jest P. Baumgärtner.

STUTTGARDT, *20 Maja.* Na posiedzeniu 19 b. m., Izba Deputowanych ukończyła rozprawy nad Ustawą sejmową. Między innemi uchwalone zostały następne szczegóły: Izba zrzeka się prawa inicyatywy, nadanego jej przez Konstytucyą 1819; dla zawyrokowania o potrzebie (urgence) wniosku, większość składać się ma przynajmniej z trzech czwartych ogólnej liczby głosów; damy do sali zgromadzeń nie będą miały wstępu; dla mówców nie będzie osobnej trybuny, i t. p. Na początku posiedzenia odczytany został reskrypt Królewski, przez który J. K. Mość mianuje na urząd Vice-Prezydenta P. Weiss, ostatniego z liczby trzech kandydatów, obranych przez Izbę.

— Bawiąca tu od kilku tygodni N. Królowa Niderlandów,

opuściła przedwczoraj miasto nasze, udając się przez Friedrichshafen do Zurich, gdzie J. K. Mość ma zamiar zażyć kuracyi serwatką.

HANOWER, *21 Maja.* Dowiadujemy się z dobrego źródła, że w skutek przedstawienia rady finansowej, na sekretném posiedzeniu Izb, uchwalone zostało znaczne podniesienie opłaty od wprowadzenia cukru surowego.

KOPENHAGA. Piszą do *Gazety Pruskiej*, że 20 b. m. odbyło się w tém mieście posiedzenie Rady Stanu pod prezydencyą osobistą Króla Jmci; na którém miano niby roztrząsać kwestyą następstwa Tronu. J. K. Mość miał się jakoby oświadczyć za przysposobieniem za następcę starszego syna Xięcia Chrystjana Schleswig-Holstein-Sonderbourg-Glücksbourg. Wybor ten, jak powiadają, ma być poddany decyzyi osobnego Sejmu, mającego być zwołanym *ad hoc.*

— Projektowana podróż Króla do Xięztwa Schleswig, odłożoną została, wszakże nie z przyczyn politycznych, jak rozumiano.

PARYŻ, *23 Maja.* Na posiedzeniu wczorajszém, P. Baroche oświadczył, że wszyscy Członkowie Gabinetu zgodzili się na utrzymanie Prawa 31 Maja. Wczoraj bióra zajmowały się wyznaczeniem Kommisyi dla roztrząśnienia wniosków PP. Moulin i Movin (patrz № 34 Tyg.). Z piętnastu obranych Kommisarzy, jeden tylko oświadczył się przeciw wnioskom.

— Ukazał się tu pierwszy numer dziennika illustrowanego, pod tytułem: *Palais de Cristal.*

LONDYN, *23 Maja.* Wczora Izba Lordów uchwaliła stanowczo przyjęcie billu o podatku od dochodów (*income tax*).

— Z polecenia Izby Gmin wydrukowany został adress przedstawiony w swoim czasie Królowej przez katolików angielskich, i noszący na sobie 255,766 podpisów. Wyrażeni na podpisie oświadczają, że promowując ustanowienie hierarchii katolickiej, nie mieli bynajmniej zamiaru wkraczania w granice przywilejów korony.

— Otrzymana została wiadomość z obserwatoryum w Regent-Park, że 20 b. m. o godzinie pierwszej po północy, P. Hind odkrył nową planetę w znaku Niedźwiadka: jest ona koloru blado-błękitnego i blask jej wyrównywa światłu gwiazdy dziewiątej wielkości.

MADRYT, *16 Maja.* Podług otrzymanych tu wiadomości, Saldanha spodziewany był w Lizbonie 12 b. m. W proklamacyi, zwróconej do mieszkańców stolicy, Saldanha zapowiada: zachowanie Królowej, reformę Konstytucyi i wolne wybory.

KONSTANTYNOPOL. 5 b. m. przybył tu nowy Poseł Francuzki P. de Lavalette, na statku parowym *Pluton.*

— Piszą z nad granic Bosnii do gazety Agramskiej: «Dzięki łagodnemu postępowaniu Rządu Tureckiego, pokoj i ufność odradzają się tu nanowo.»

(*Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.*)

ROZMAITOŚCI.

DWA DNI W JEDNYM.

Spostrzeżenie geograficzno-astronomiczne.

II.

Myśli! bądź wszędzie i nigdzie zarazem!

* * *

1) Chcąc powyższe pojęcia o ile możności zmysłowo uprzedmiotowić, rozstawmy się myślą na rozmaitych stałych punktach na około ziemi nad równikiem, tak aby te punkta wraz z ziemią obrótowi około osi nie ulegały. Myśl nasza na jednym punkcie będzie miała ciągle południe, na drugim bez przestanku północ, na innych poranek i wieczór, słowem — na każdym punkcie nieprzerwanie, jednakowy moment doby, w porównaniu z innemi punktami zupełnie różny. Południki, w skutek obrótu ziemi około osi, na każdym punkcie przedstawiać się nam będą kolejno, jakby *en revue*, i na każdym punkcie ciągle w jednakowych momentach doby; tak że zmieniając punkt, któremu się prezentują, zmieniają i moment doby.

2) Widoczną jest rzeczą, że dobę planetową na wszystkich punktach będziemy mieli jednę przez całe 24 godzin, po upływie których, na wszystkich tych punktach doba ta zamieni się w jednej chwili na dobę następną, nową; doby południkowe jeszcze się nie skończą, wyjąwszy południko-planetarnej, ale od tej chwili przestają być nowemi, a stają się staremi.

3) Co do doby każdego południka w szczególności, na każdym punkcie naszej myśli oddzielnie uważanym, w ciągu 24 godzin południki będą nam przedstawiać jednakową dobę. Tak na punkcie południowym będziemy widzieć południki w momencie południa, i przez całe 24 godzin wszystkie po kolei przechodzące południki będą miały, przypuśćmy, Niedzielę. Ale nareszcie Niedziela się skończy, i przyjdzie chwila że zobaczymy południk na którym *jeszcze* Niedziela, i następny zaraz po nim na którym *już* Poniedziałek, chociaż na obydwu zarówno południe. Toż samo powtarza się na punktach, w których mamy poranek lub zmierzch wieczorny, i w ogóle na wszystkich oddzielnie uważanych. Nareszcie, na punkcie, na którym mamy ciągłą północ, przez całe 24 godzin będziemy widzieć południki, których moment będzie na przejściu np. od doby południkowej Sobotniej na dobę południkową Niedzielną. Ale w ciągu 24 godzin przyjdzie raz chwila, w której nazwa tego przejścia się zmieni, tak, że *dopiero* co widzieliśmy południk będący w momencie północy z Soboty na Niedzielę, aż zaraz niepośrednio za nim idący południk jest w momencie północy z Niedzieli na Poniedziałek. Ten wypadek jest nieuchronny, bo każdy południk, który się nam na jakimkolwiek punkcie drugi raz ukaże, ukaże się już w innej dobie, ukończeniem poprzedniego obrotu rozpoczętej.

4. Widoczną jest rzeczą, że na każdym punkcie zmianę tę doby zaanonsuje nam jeden i ten sam południk, który najpierwej ze wszystkich obrót swój w momencie północy ukończywszy, najpierwej nowy obrót i nową dobę południkową rozpocznie; i uwiadomiwszy nas o tém naprzód na punkcie północnym, na każdym punkcie po kolei przez całe 24 godzin, czyli przez całą swoją dobę wiadomość tę powtarzać nam będzie; popóki przyszedłszy znów do punktu północnego, i tego obrótu nie ukończy a nowej doby południkowej nie rozpocznie, i nam o niej znów raportów na każdym punkcie po kolei nie zacznie. Wszystkie inne południki pójdą tylko, po kolei, za jego przykładem, i na każdym punkcie kolejno już pierwej zaniesioną wiadomość, przez całe 24 godzin powtarzać będą.

III.

Makao, dnia 5 Listopada o 8 zrana.

Data.

Do odkrycia granicy między dwiema dobami, oprócz granicy północnej, dojść nieuchronnie musimy i wtenczas, jeśli będziemy ciekawi dowiedzieć się jakie momenta doby południkowej na całej kuli ziemskiej są współczesne danemu momentowi na danym południku. Na pierwsze wejrzenie nic łatwiejszego jak pytanie to rozwiązać: na każde piętnaście stopni długości wschodniej, moment doby będzie o jednę godzinę późniejszy, a na każde piętnaście stopni długości zachodniej, o jednę godzinę wcześniejszy, od momentu danego w punkcie danym.

Już w tém miejscu spostrzedz możemy, że wziąwszy dwa punkta na kuli ziemskiej, jeden położony jest od drugiego zarówno na wschód, jak i na zachód; i ztąd już trudność przeczuć można. Gdybyśmy jednak sądzili, że pomimo to jedne odległości od punktu danego możemy uważać li tylko za wschodnie, a drugie li tylko za zachodnie, to i tak niepodobna nam uniknąć jednej między temi dwojakiej natury odległościami, pośredniej, rozgraniczającej odległości, która już nieuchronnie i do jednego i do drugiego rodzaju należąc, każdego naturę w sobie odbić musi, i być odległością od punktu danego zarówno wschodnią jak i zachodnią.

Ale sprobójmy przejść mimo tej trudności. Podług wyżej przytoczonej zasady, możemy rozłożyć wszystkie 24 godzin doby na wszystkie południki ziemskie. I tak:

1) W punkcie danym *Południe.*	Od tego punktu w odległości			
2) 15° — a) Wschód.	1 godz. po połudn.	b) Zachód.	11 przed połud.	
3) 30° —	——	2 — — —	——	10 — —
4) 45° —	——	3 — — —	——	9 — —
5) 60° —	——	4 — — —	——	8 — —
6) 75° —	——	5 — — —	——	7 — —
7) 90° —	——	6 — — —	——	6 — —
8) 105° —	——	7 — — —	——	5 — —
9) 120° —	——	8 — — —	——	4 — —
10) 135° —	——	9 — — —	——	3 — —
11) 150° —	——	10 — — —	——	2 — —
12) 165° — a)	——	11 — — —	b) ——	1 — —
13) 180° u Antypodów *Północ.*				

Trudność okaże się nieuchronnie, jeśli każdy z powyższych momentów doby liczbą i nazwą dnia oznaczyć zechcemy. Skoro w powyższej tablicy południe w punkcie danym oznaczymy Niedzielą 3-go Stycznia, to w odległościach tak wschodnich jak zachodnich od tego punktu, będziemy także musieli rozmaite momenta doby oznaczyć dniem 3 Stycznia i Niedzielą. Tym sposobem dojdziemy z obydwóch stron do odległości 180° (№ 13) t. j. do Antypodów, u których jest północ, i u nich także datę dnia 3 Stycznia i Niedzielę położyć musimy. Zapewne na to nie przystaniemy, bo to oznaczałoby, że jest północ z dnia 3-go na 3-ci Stycznia, z Niedzieli na Niedzielę! Powiemy, że północ ta musi być albo z 3 na 4, albo z 2 na 3 Stycznia, to jest, albo z Niedzieli na Poniedziałek, albo z Soboty na Niedzielę.

Jeśli z 3-go na 4-ty, z Niedzieli na Poniedziałek, to odległość zachodnia od punktu danego na 165° (№ 12 b.) musi mieć pierwszą godzinę ranną Poniedziałku dnia 4 Stycznia, takaż odległość 150° (№ 11 b.) musi mieć godzinę drugą ranną Poniedziałku 4 Stycznia. Widzimy ztąd, że idąc od punktu danego odległościami zachodniemi, musimy naznaczać momentom doby datę Niedzieli 3 Stycznia; a idąc odległościami wschodniemi od Antypodów, musimy momentom doby naznaczać datę Poniedziałku 4 Stycznia. Tym sposobem od punktu danego na zachód, a od Antypodów na wschód, zejdziemy się w pewnym punkcie, w którym koniecznie musimy obie daty Niedzieli 3-go i Poniedziałku 4-go Stycznia położyć, chociaż moment doby na tym punkcie nie będzie północ, ale jakiś inny przed południem a po północy.

Jeśli przypuścimy, że u Antypodów jest północ z Soboty 2-go na Niedzielę 3-go Stycznia, to tą samą drogą konieczności dojdziemy do tegoż samego wypadku, to jest, że od punktu danego na wschód, a od Antypodów na zachód, musimy w jednym punkcie położyć datę i Soboty 2-go i Niedzieli 3-go Stycznia, chociaż w punkcie tym nie będzie północ, ale inny jakiś moment po południu a przed północą.

Jeśli się na żaden z tych dwóch punktów zgodzić nie zechcemy, to podwójną tę datę musimy położyć w punkcie danym w momencie południa.

Ztąd się okazuje, że oprócz granicy między dwiema dobami w momencie północy, musimy koniecznie przyjąć w jednej i tej samej chwili, i drugą granicę między temiż dobami, w innym momencie doby. *(Dok. nast.)*

Позволяется печатать. 21 Мая 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.